

Henryk Jaroszewicz
(Wrocław)

Rozwój języka Górnoślązaków w XXI w. Szkic socjolingwistyczny

Słowa kluczowe: język śląski, dialekt śląski, standaryzacja językowa
Keywords: Silesian language, Silesian dialect, language standardization

0.1. W niniejszej pracy mowa autochtonicznych mieszkańców Górnego Śląska określana będzie terminem „język śląski” nie zaś – głęboko zakorzenionym w polskiej tradycji lingwistycznej – terminem „dialekt śląski” czy też „gwara śląska”. Należy bowiem wyjść z założenia, że pierwsza z syntagm najtrafniej określa a k t u a l n y status etnolektu śląskiego. Mowa Górnoślązaków, jak zauważa współcześnie część badaczy, na początku XXI w. wyraźnie „przekroczyła granice definicyjne dialektu” (Wyderka 2014: 112), wykształcając i rozwijając wiele właściwości, które tradycyjnie przypisuje się kodom w randze języka. Wśród najważniejszych cech współczesnej śląszczyzny, umożliwiających traktowanie jej w kategoriach języka wyróżnić, można cztery właściwości.

0.1.1. Pierwszą przesłanką świadczącą o językowym statusie mowy Górnoślązaków jest pojawienie się stosunkowo szerokiego zaplecza społecznego, utożsamiającego się z ideą śląskiej samodzielności językowej. Wyniki ostatnich spisów powszechnych przeprowadzonych w Polsce jasno wskazują, że znaczącą grupę obywateli Polski, głównie z województwa śląskiego oraz opolskiego, cechuje poczucie śląskiej, językowej odrębności własnego etnolektu. Zgodnie z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. w kategorii „język domowych kontaktów” 529 tys. respondentów wybrało „język śląski”, a zaledwie 467 (czterystu sześćdziesięciu siedmiu) złożyło deklarację posługiwania się „gwarą śląską”

(*Struktura narodowo-etniczna...*, 2015: 173). Co istotne, górnośląska społeczność podejmuje nieprzerwanie od kilkunastu lat działania, mające na celu formalno-prawne nadanie śląskiej mowie statusu języka (regionalnego lub mniejszościowego). Pierwsza taka próba została podjęta w polskim parlamencie w 2007 r., kolejne w latach 2010, 2012, 2014, 2018 (por. Hadasz 2017).

0.1.2. Drugą właściwością mowy Górnoślązaków, która pozwala traktować ją w kategoriach języka jest wkroczenie śląszczyzny do przestrzeni publicznej. Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich dwóch dekadach język śląski przestał być wyłącznie środkiem komunikacji nieformalnej, prywatnej, funkcjonującej w obrębie bezpośrednich, interpersonalnych kontaktów „między swoimi” – przede wszystkim w kręgu członków rodziny, sąsiadów i najbliższych znajomych. Śląszczyzna stała się językiem używanym przez dziennikarzy i prowadzących audycje w licznych regionalnych stacjach radiowych i telewizyjnych (Telewizja TVS, Radio Bercik, Radio Piekary itd.). Za sprawą takich sztuk jak *Cholonek*, *Rajzentasza krótkie sztuki po śląsku*, *Pomsta*, *Zolyty* czy *Drach*, język śląski pojawił się na scenach teatralnych (Teatr Korez, Teatr Reduta Śląska, Teatr Śląski, Teatr Ziemi Rybnickiej, Teatr Górnośląski). Śląszczyzna obecna jest, rzecz jasna, także w mediach elektronicznych (por. Mętrak 2017), spotyka się ją w muzyce rozrywkowej, także skierowanej do młodzieży (zespoły „Oberschlesien”, „Krzikopa”, „Hasiok” itd.). Język śląski funkcjonuje w lokalnej, śląskiej przestrzeni publicznej poprzez śląskojęzyczne szyldy sklepowe, menu w restauracjach czy nazwy produktów (por. Momot 2018). Istnieją nawet wyspecjalizowane sklepy, oferujące całe linie produktów wykorzystujących specyfikę językową Górnego Śląska (zob. np. asortyment odzieżowy w sklepie *gryfnie.com*). Warto podkreślić, że potencjał marketingowy śląskiej mowy dostrzegły również firmy i koncerny o ogólnopolskim, a nawet światowym zasięgu działania. Za pomocą śląskojęzycznych billboardów ulicznych, reklam telewizyjnych i folderów informacyjnych swoje produkty reklamowały takie firmy, jak Volkswagen, Coca Cola, Samsung, Crédit Agricole, Hochland itd. (szerzej: Hadasz 2017). Na koniec warto też przypomnieć, że istotne znaczenie dla promocji śląszczyzny miało wprowadzenie w 2014 r. śląskojęzycznych zapowiedzi przystanków do części taboru tramwajowego, obsługującego konurbację górnośląsko-zagłębiowską (Fiszler 2014).

0.1.3. Trzecią cechą mowy śląskiej, która pozwala na uznanie jej za język, jest obecność różnorodnego gatunkowo śląskiego piśmiennictwa, zdecydowanie wykraczającego poza ramy wyznaczone twórczości dialektalnej, gwarowej. W języku śląskim tworzone są dzisiaj nie tylko tomiki poetyckie, zbiory opowiadań, wspomnień, gawęd, humoresek i anegdot, baśni oraz bajek, powstające pod piórem takich twórców, jak Bogusław Dzierżawa, Eugeniusz Kosmała, Aleksander Lubina i Stanisław Neblik. W ostatnich latach śląszczyzna zaczęła bowiem funkcjonować także w obrębie odmian i typów literackich, które zwyczajowo rezerwuje się językom – mowa o eseistyce (Marcin Kik, Zbigniew Kadłubek), powieściach (Alojzy Lysko, Marcin Melon, Marcin Szewczyk), dramatach (Alfred Bartylla-Blanke, Krystian Kokot), nowelach i opowiadaniach (Rafał Szyma), komiksach (Marcin Melon) itd. Nowa śląska literatura wyłamuje się ze schematów dialektalnego piśmiennictwa również poprzez liczne przekłady literatury światowej oraz polskiej¹.

0.1.4. Ostatnią, czwartą cechą, która pozwala traktować mowę Górnoszlązaków w kategorii języka, są podejmowane od kilkunastu lat intensywne, świadome próby jej unormowania i kodyfikacji. Między 2008 r., kiedy wyszedł pierwszy tom *Słownika polsko-śląskiego / Zbornika polsko-ślůnskiego* Andrzeja Rocznika (Rocznik 2008–2015) a rokiem 2017, gdy Jan Drenda opublikował *Gramatykę gwary górnoszląskiej* (Drenda 2017), wydano na Górnym Śląsku kilkanaście różnego rodzaju elementarzy, zarysów gramatyk, samouczków, rozmówek i słowników śląskich (także dwujęzycznych)². Spośród nich największą wartość wydaje się przedstawiać *Gōrnoślōnski ślabikōrz* z 2010 r. (Adamus i inni 2010) oraz drugie, poszerzone wydanie *Słownika gōrnoślōnskiej gödki* Bogdana Kallusa z 2015 r. (Kallus 2015)³. Trudno jest oczywiście mówić o tym, by w chwili obecnej funkcjonowała jedna, powszechnie akceptowalna norma gramatyczno-leksykalna

¹ Szerzej o dorobku współczesnej literatury śląskiej i śląskiej translatoryki zob. Czesak 2015: 165–196. Por. także pkt 2.1. niniejszej pracy.

² Jednym z ciekawszych jest *Słownik śląsko-chiński* Marka Jachymskiego (Jachymski 2011).

³ Warto również zwrócić uwagę na internetowy, autorski słownik Stanisława Neblika i Wojciecha Orlińskiego dostępny na stronie dykcjonorz.eu. Jest to imponujący zbiór ok. 7 tys. haseł pogrupowanych na poszczególne części mowy. Opracowanym leksemom, obok definicji i podstawowych informacji gramatycznych, towarzyszy również pełny (!) paradygmat odmiany oraz przykłady użycia w kontekście zdaniowym.

języka śląskiego. Na przeszkodzie w jej wykształceniu stoi przede wszystkim brak istnienia na Górnym Śląsku zinstytucjonalizowanego podmiotu (czy nawet nieformalnego środowiska), który koordynowałby działania kodyfikacyjne oraz narzucał, upowszechniał i egzekwował – czy to na mocy administracyjnych prerogatyw, czy też posiadanego wśród Górnoszlązaków autorytetu – użycie jednego, ogólnoszląskiego wzorca językowego. Niezależnie od braku unormowania śląszczyzny, obecność sporej liczby opracowań gramatyczno-leksykalnych wydaje się wskazywać, że na Górnym Śląsku istnieje świadomość językowej odrębności oraz potrzeba jej demonstrowania. Idea stworzenia jednego, ogólnoszląskiego, wzorcowego modelu językowego jest zaś żywa i budzi w regionie duże zainteresowanie.

0.2. Nie ulega wątpliwości, że wymienione wyżej kryteria „językowości” mowy Górnoszlązaków mają w głównej mierze charakter socjolingwistyczny. Trudno chyba jednak sięgać po inne, kiedy obiektem wartościowania i oglądu jest byt – w całym tego słowa znaczeniu – społeczny. Mowa ludzka to wszakże nie tylko system znaków i narzędzie komunikacji, ale także najważniejszy wytwór kultury niematerialnej oraz jedno z podstawowych mediów służących manifestowaniu i budowaniu własnej tożsamości – zarówno w skali całego społeczeństwa, jak i jednostki. Opieranie się podczas klasyfikowania określonych etnolektów na przesłankach o charakterze ekstralingwalnym, nie zaś intralingwalnym wpływa również z przekonania, że nie istnieją wewnątrzjęzykowe kryteria, które – jak pisał wybitny amerykański badacz Einar Haugen – „wytrzymałyby poważniejszą próbę weryfikacji” (Haugen 1980: 169) i pozwalały oddzielić języki od dialektów, a pośrednio dowieść językowego statusu określonego etnolektu. Idee Haugena i innych zachodnich socjolingwistów znane są zresztą w polskim językoznawstwie przynajmniej od lat osiemdziesiątych (por. Majewicz 1986, por. szerzej: Zieniukowa 2001: 64); najdobitniej streścił je Kazimierz Polański, który w jednym z wywiadów z 1997 r. tak mówił o kryteriach „językowości” określonych etnolektów:

Problem odróżniania języków od gwar nie jest problemem czysto lingwistycznym, to problem raczej socjologiczny, psychologiczny. W pewnej mierze też polityczny. Nie da się ustalić kryteriów językoznawczych, które pozwalałyby rozróżnić język od gwary. Zasadniczą sprawą jest tu świadomość językowa, która powoduje, że pewna wspólnota językowa w określonym momencie dojrzewa i decyduje się na usamodzielnienie: opracowuje

słownik swojego języka, dokonuje kodyfikacji reguł jego użycia, jego pisowni, wyboru alfabetu itd. Od tej chwili można mówić o odrębnym języku (*O nauce...* 1997, 37).

0.2.1. Określanie współczesnej mowy Górnoszlązaków terminem „język śląski” nie oznacza, rzecz jasna, że kodowi temu przypisuje się taki sam stopień poliwalencji, skodyfikowania, prestiżu i upowszechnienia, jaki obecnie posiada język polski. Dysproporcja pomiędzy oboma językami wyrażona w obrębie tych cech jest wyraźna, nie wydaje się też, aby mogła zostać w przewidywalnym czasie wyraźniej zniwelowana. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt umykający uwadze wielu badaczy (zwłaszcza polonistów) – mowa o tym, że język polski nie jest uniwersalnym miernikiem poziomu „językowości” innych kodów, a jego wewnętrzne ustrukturyzowanie trudno traktować w kategoriach ogólnego, globalnego wzorca. We współczesnym językoznawstwie bez większych zastrzeżeń włącza się przecież do kategorii języków tysiące etnolektów, których poziom rozwoju strukturalnego, stopień normalizacji i poliwalencji jest o wiele niższy niż polszczyzny. Warto przypomnieć, że choć liczba istniejących na świecie języków wynosi 6-8 tys., jedynie 5% z nich to kody posiadające zadowalający opis leksykalno-gramatyczny (gramatyka, słownik, podręczniki do nauki), około 20% kodów charakteryzuje opis cząstkowy, zaś o około 70% kodów „wiemy właściwie tylko tyle, że istnieją” (Walczak 2006: 155). Jasne jest więc, że z faktu istnienia wyraźnych dysproporcji strukturalnych pomiędzy polszczyzną a śląszczyzną nie można czynić dowodu świadczącego o „niejęzykowości” drugiego z etnolektów. Nie wydaje się też możliwa do zaakceptowania postawa naukowa, polegająca na pryncypialnym dowodzeniu dialektalnego statusu śląszczyzny, czemu równocześnie towarzyszy akceptowanie językowego statusu tysięcy kodów, które posiadają podobny lub mniejszy niż śląszczyzna stopień kodyfikacji, poliwalencji czy społecznego prestiżu.

0.2.2. Pogląd mówiący, że mowa Górnoszlązaków to język odrębny od polszczyzny, formułowany jest wyłącznie w płaszczyźnie synchronicznej i w żaden sposób nie uzurpuje sobie praw do poprawności w odleglejszym planie diachronicznym. Uznawanie dzisiejszej śląszczyzny za samodzielny język nie stanowi tym samym próby zakwestionowania faktu, że z genetyczno-historycznego punktu widzenia mowa Górnoszlązaków to dialekt, jedna z regionalnych odmian polszczyzny, czy też – jak dowodzi Artur

Czesak – komponent szerszego, ogólnosłowiańskiego językowego kontinuum dialektalnego (Czesak 2015: 78). Biorąc jednak pod uwagę aktualną sytuację socjolingwistyczną panującą na Górnym Śląsku, trudno uznać tradycyjne sposoby klasyfikacji śląskiego etnolektu (jako dialektu – por. np. Mazur 2001; *Mały...* 2010) za poprawne i wciąż obowiązujące.

1. Kultura Górnego Śląska przeżywa w ostatnim dwudziestolecu wyjątkowe ożywienie. Z łatwością można zauważyć rozwój licznych procesów społeczno-językowych oraz pojawienie się konkretnych, namacalnych artefaktów, które każą zmienić tradycyjne (by nie rzec – stereotypowe) wyobrażenia z nią związane. Spośród wszystkich współczesnych dokonań, które przełamały symboliczne granice i ograniczenia śląskiej kultury za najważniejsze można uznać trzy: powstanie i upowszechnienie się ogólnosląskiej pisowni (tzw. pisowni ślabikorzowej), rozwój śląskojęzycznej twórczości translatorycznej oraz uruchomienie platformy internetowej *Silling* (www.silling.org).

1.1. Wydaje się, że kluczowym osiągnięciem współczesnej śląskiej przestrzeni językowo-literackiej, stymulującym dalszy jej rozwój, było powołanie do życia i upowszechnienie się jednolitego, wspólnego wzorca ortograficznego – pisowni ślabikorzowej (*ślabikōrżowy szrajbōnek*)⁴. Ramowe zasady śląskiej pisowni zostały wypracowane w 2009 r. przez zespół śląskich twórców i działaczy, obradujących w Cieszynie pod przewodnictwem znanej katowickiej lingwistki, Jolanty Tambor. Jednym z najistotniejszych, przyjętych wówczas ustaleń było przeniesienie do śląskiej pisowni polskich przyzwyczajzeń ortograficznych. Wskutek tego pisowni ślabikorzowej nadano formę ortografii morfologicznej⁵ (np. *trzewiki*, *strzybny*, nie: *szczewiki*, *szczybny*), wprowadzono do zasobu grafemów charakterystyczne dla polszczyzny dwuznaki (np. *stareczka*, *wszyjske*, *miyndzy*) oraz ograniczono do minimum liczbę nowych liter (Ō, Ô, Ŏ, Ą, np. *strōm*, *ôszkliwy*, *chrobōczek*, *mogā*). Podczas obrad w Cieszynie, ustalono również, że kształt śląskiej normy ortograficznej przyjmie taką formę, aby mogła ona oddać typowo śląskie zachowania fonetyczne – szczególnie te, które są

⁴ Termin pochodzi od tytułu elementarza *Górnoślōnski ślabikōrż* wydanego w 2010 r. (Adamus et al. 2010).

⁵ O różnicach pomiędzy ortografią morfologiczną, fonetyczną, historyczną itp. por. Jaroszewicz 2004: 79-80.

na Górnym Śląsku szeroko spotykane i uznawane za charakterystyczne dla tego obszaru (np. elipsę półsamogłoski Ł: *chop, tuste, gupi* nie: *chłop, tłuste, głupi*). Jedną z najważniejszych innowacyjnych cech śląskiej pisowni stała się jej integracyjność. Dwie z nowo wprowadzonych liter – Ö, Ô – pełnią funkcję homonimicznych grafemów, które na poziomie pisowni niwelują część rozbieżności fonetycznych, występujących pomiędzy poszczególnymi śląskimi gwarami (*gôdka*: wym. *godka* lub *gołdka*; *ôko*: wym. *oko* lub *łoko* – por. szerz. Tambor 2009: 87-90).

Ustalenia cieszyńskie z 2009 r. dość szybko upowszechniły się na Górnym Śląsku i stały się w ostatniej dekadzie dominującym sposobem zapisu języka śląskiego. Omawiany tu rodzaj zapisu stosowany jest przez dwa największe wydawnictwa, specjalizujące się w publikacjach śląskojęzycznych – mowa o zabrzańskiej Narodowej Oficynie Śląskiej oraz o obecnym liderze lokalnego rynku, wydawnictwie Silesia Progress z Kotorza Małego. Pisownia ślabikorzowa respektowana jest też przez inne polskie wydawnictwa, które okazjonalnie publikują śląskojęzyczne pozycje – mowa m.in. o krakowskim Wydawnictwie Literackim, poznańskim Media Rodzina, warszawskim Wydawnictwie Bis oraz Wydawnictwie Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. O stopniu upowszechnienia się tego rodzaju pisowni świadczy również fakt, że między 2009 r. a końcem 2018 r. ukazało się niemal pięćdziesiąt pozycji książkowych zapisanych tą pisownią⁶. Symboliczne znaczenie dla popularyzacji pisowni ślabikörzowej miały też stosunkowo liczne „personalne transfery”, polegające na zarzuceniu przez część śląskich twórców wcześniej stosowanej pisowni na rzecz ortografii cieszyńskiej (m.in. *casus* Zbigniewa Kadłubka, Bogdana Kallusa, Alojzego Lyski, Andrzeja Rocznioka). O popularności omawianego tu sposobu zapisu we współczesnej śląskiej kulturze świadczą też inne istotne fakty – zasady ortograficzne ustalone w Cieszynie (o obradach – por. uwagi na poprzedniej stronie) stosowane są przez jedyne śląskie biuro tłumaczeń i szkołę językową *ponaszymu.pl*, dominują w śląskojęzycznych reklamach ulicznych, używane są w większości śląskojęzycznych tekstów publikowanych na śląskim portalu informacyjnym *wachtyrz.eu*, a ponadto od 2010 r. wykorzystywane są w śląskiej wersji Wikipedii, od 2015 r. w śląskiej wersji

⁶ Wymagający uzupełnień i aktualizacji spis publikacji zapisanych alfabetem ślabikorzowym – *List of Silesian-language books in standard orthography* – dostępny jest na jednej ze stron angielskiej wersji Wikipedii (por. *List...* 2019).

językowej oprogramowania smartfonów Samsung, a od 2016 r. w śląskiej wersji językowej społecznościowego portalu Facebook.

Pisząc o pisowni ślabikörzowej, trzeba wspomnieć o kilku problemach, jakie w swoim funkcjonowaniu i upowszechnianiu napotyka omawiana grafia. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że pisownia cieszyńska nie stanowi jedyne używanego modelu śląskiej ortografii. Choć dominuje współcześnie w piśmiennictwie śląskim, część ważnych śląskich twórców (np. Marek Szofitysek, Joanna Furgalińska, Gabriel Tobor) stosuje w swoich pracach indywidualne, „nieślabikorzowe” reguły pisowni. Inną barierą w procesie upowszechnienia się pisowni ślabikorzowej jest fakt, że około 90% artykułów w śląskiej Wikipedii napisanych jest w śląskiej pisowni fonetycznej, bądź stosunkowo jej bliskiej ortografii „steuerowskiej”. Najważniejszym czynnikiem, utrudniającym ostateczne wykrystalizowanie się śląskiej normy ortograficznej, wydaje się jednak niedoprecyzowanie ostatecznego kształtu systemu śląskich grafemów. O ile użycie liter Ö oraz Ô jest dość powszechne, wyraźnie rzadziej spotyka się użycie znaku Ő, a tylko wyjątkowo grafemów Ä oraz Ö⁷. Niezależnie od czynników naruszających stabilność pisowni ślabikorzowej oraz utrudniających proces jej upowszechniania, można stwierdzić, że wykształcenie się tego sposobu pisowni w znaczący sposób zniwelowało dotychczasowy chaos ortograficzny śląskiego piśmiennictwa. Fakt ten przełożył się natomiast bezpośrednio na dynamiczny rozwój nowej śląskiej literatury w drugiej dekadzie XXI w., a pośrednio na wykształcenie się śląskojęzycznego rynku wydawniczego oraz czytelniczego.

2. W ostatnich dwóch dekadach na Śląsku powstało wiele oryginalnych dzieł literackich, które przekroczyły formalne i tematyczne ramy tradycyjnie wyznaczane literaturom dialektalnym. Wydaje się jednak, że najdobitniej o początku kształtowania się nowoczesnego, pełnoprawnego śląskiego piśmiennictwa świadczył dynamiczny rozwój śląskiej twórczości translatorskiej. Jak nietrudno zauważyć, w pierwszej dekadzie XXI w. śląscy twórcy skłaniali się głównie ku humorystycznym tawestacjom polskiej liryki, zwykle należącej do kanonu literatury dziecięcej (Brzechwa,

⁷ Warto zauważyć, że użycie litery Ő (np. *komedyjō*) nie było brane pod uwagę w ustaleniach cieszyńskich, a grafem ten wprowadzono dopiero w *Görnošlōnskim ślabikörzu* (Adamus i inni 2010).

Tuwiem, Fredro, Kochanowski, Krasicki), a pełnoprawne tłumaczenia – zwłaszcza dzieł prozatorskich – były w zasadzie nieobecne⁸. W kolejnej dekadzie zauważalna jest istotna zmiana jakościowa, bo na śląskim rynku wydawniczym zaczęły się ukazywać poważne literackie translacje, a obok liryki istotne miejsce wśród tłumaczeń zdobyła także proza. Co istotne, tłumacze w przeważającej części koncentrowali się na przybliżaniu śląskim czytelnikom niepolskiej literatury, preferując dzieła literatury światowej (zwykle przekładane bezpośrednio z języków oryginalnych).

2.1. Spośród wszystkich śląskich dokonań translatorskich trzy można uznać za szczególnie ważne dla rozwoju języka śląskiego oraz nowej, śląskiej literatury. Bez wątplenia centralne miejsce wśród śląskich dzieł przekładowych zajmuje *Nowy Testament po ślonsku* Gabriela Tobora, będący zwieńczeniem podejmowanych wcześniej przez innych śląskich twórców prób tłumaczenia całości lub fragmentów poszczególnych ksiąg biblijnych (szerzej: Czesak 2015: 145–164). Pomijając czysto filologiczną wartość tej translacji, wielkie znaczenie dla rozwoju śląskiej kultury ma sam fakt wykorzystania śląskiej mowy jako materiału językowego, który posłużył do tłumaczenia Nowego Testamentu. Biorąc pod uwagę, że Biblia należy w europejskich realiach cywilizacyjnych do dzieł o wyjątkowym znaczeniu, zarówno artystycznym, jak i kulturowym, historycznym, konfesyjnym czy symbolicznym, śląski przekład ksiąg nowotestamentowych bez wątplenia stanowi pozycję nobilitującą i w pełni sankcjonującą mowę Górnoszlązaków – zarówno w oczach nie-Ślązaków, jak i samych Ślązaków. Dokonane tym dziełem podniesienie prestiżu języka śląskiego i samej śląskiej kultury uwidacznia się jeszcze wyraźniej, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że w potocznym przekonaniu translacja Biblii na określony etnolekt stanowi dowód jego samodzielności, odrębności i posiadania językowe- go – nie dialektalnego – statusu.

Wśród śląskich translacji, obok dokonania Tobora, konieczne trzeba wyróżnić antologię poezji światowej *Dante i inksi*, zestawioną przez Mirosława Syniawę i zawierającą przeszło sto pięćdziesiąt śląskich tłumaczeń liryków m.in. Du Fu, Horacego, Dantego, Blake’a, Angelusa Silesiusa, Iwana Kryłowa, Sergiusza Jesenina, Konstandinosa Kawafisa,

⁸ Pewne próby podejmował jedynie M. Szoltysek, publikując w 2002 r. zbiór *Ślązoki nie gęsi* (Szoltysek 2002) zawierający m.in. tłumaczenia krótkich fragmentów dzieł światowej prozy (M. Cervantesa, J. Swifta, A. de Saint-Exupéry’ego, J. Haška, A.A. Milne’a, L. Maud Montgomery, J.R.R. Tolkiena, J.K. Rowling i in.).

Osipa Mandelsztama, Williama B. Yeatsa, Josepha von Eichendorffa. Ważne miejsce tej antologii w dorobku śląskiej translatoryki wynika przede wszystkim z faktu, że antologia *Dante i inksi* przełamywała istotny stereotyp związany z mową śląską. Chorzowski tłumacz udowodnił bowiem swoim dziełem, że śląszczyzny – w obrębie liryki – można z powodzeniem używać nie tylko jako materiału służącego do humorystycznych trawestacji wierszy Brzechwy czy Tuwima, ale również jako językowego tworzywa do tłumaczeń najwyższych lotów poezji, stanowiącej część kanonu literatury światowej. Antologię Syniawy z 2014 r. można więc uznać za symboliczny akt otwarcia nowego rozdziału w śląskiej translatoryce – zarówno na płaszczyźnie stylistyczno-językowej, jak i mentalnej.

Jako ostatnie śląskie dzieło translatoryczne warte szczególnej uwagi, wymienić należy opublikowany w 2018 r. przekład *Dracha*, czyli nagradzanej bestsellerowej powieści Szczepana Twardocha, która pierwotnie ukazała się w polskiej wersji językowej w 2014 r. Grzegorz Kulik, tłumacz tej powieści, podjął się trudu przełożenia na język śląski jednego z ważniejszych prozatorskich dzieł współczesnej literatury polskiej, cechującego się specyficznym typem narracji, złożonego zarówno na płaszczyźnie formalnej, jak i językowej. Dokonane tłumaczenie można uznać za udaną polemikę z popularyzowaną przez Jana Miodka tezę, jakoby mowa Górnoszlązaków stanowiła „piękną skamielinę staropolską” (Semik 2010), czyli archaiczny kod o niskiej funkcjonalności, którego możliwości rozwoju – zatrzymane przed kilku wiekami – nie nadążają za komunikacyjnymi potrzebami współczesności. Kulik dowiódł, że dzisiejsze śląskie piśmiennictwo może bez problemu włączać się we współczesny obieg literacki.

2.2. Najnowszy dorobek śląskich tłumaczy pozwala przyjąć tezę, że współczesna postać śląszczyzny nie posiada żadnych istotnych wewnętrznych ograniczeń, dyskwalifikujących ją jako tworzywo nowoczesnej i pełnowartościowej literatury. Zarówno *Nowy Testamynt*, *Drach*. *Edycyjō ślōnskō*, jak i *Dante i inksi* dowiodły, że za pomocą śląszczyzny można podjąć udaną próbę oddania treści intelektualnie złożonych, filozoficznych, abstrakcyjnych, ujętych oryginalnie zarówno w formie lirycznej, jak i prozatorskiej. Choć oczywiście dostrzegalny jest w przekładach trud zmagania się z językową materią śląszczyzny, jej leksykalno-stylistycznymi niedoskonałościami i brakami (co powoduje, że niektóre efekty pracy tłumacza mogą budzić wątpliwości), to trudno przecenić znaczenie dzieł Syniawy,

Kulika czy Tobora dla kształtowania się jakościowo nowej śląskiej literatury. Warto ostatecznie podkreślić dwie, w pewnym sensie przełomowe, kulturowo-społeczne wartości, jakie niesie ze sobą obecność śląskojęzycznej wersji Pisma Świętego czy śląskich przekładów Ajschylosa, Dantego, Eichendorffa, Blake'a albo Horacego. Mowa o włączeniu śląskiej, lokalnej twórczości w globalną wymianę dóbr kulturowych oraz o złamaniu monopolu, jaki na kontaktowanie Górnoszlązaków z wielkimi, literackimi dokonaniem kultury światowej miała do tej pory polszczyzna (w mniejszym stopniu język niemiecki i czeski). Rzecz jasna, biorąc pod uwagę ilość opublikowanych śląskich dzieł translatorycznych, w obu przypadkach mowa o przełomie, który obecnie ma raczej symboliczny aniżeli praktyczny wymiar.

3. Ostatnim osiągnięciem Górnoszlązaków, które w rewolucyjny sposób zmieniło kształt śląskiej przestrzeni kulturowej, jest uruchomienie u schyłku 2018 r. internetowej platformy *Silling*, dostępnej na stronie internetowej www.silling.org. Platforma, której autorem jest bytomski informatyk i tłumacz Grzegorz Kulik, składa się z dwóch zasadniczych części – korpusu języka śląskiego oraz automatycznego tłumacza polsko-śląskiego i śląsko-polskiego.

Korpus, do którego finalizacji przyczyniło się uzyskane w 2018 r. przez Kulika stypendium marszałka województwa śląskiego, udostępnia obecnie materiał językowy z blisko tysiąca tekstów, na które składają się śląskojęzyczne powieści, wiersze, dramaty, artykuły prasowe i internetowe, listy, dokumenty, bajki, piosenki itd. Mowa o dziełach powstałych między XVI w. a rokiem 2018. Najstarszym tekstem ujętym przez Kulika jest skarga Ambrożego Szklorza, mieszczanina oleskiego z 1574 r., do najnowszych źródeł zaliczyć zaś można opublikowane pod koniec 2018 r. na portalu wachtysz.eu publicystyczne teksty Piotra Długosza, Małgorzaty Błędowskiej czy Rafała Szmy. Wprowadzone do korpusu źródła dają łącznie ponad dwa miliony wyrazów tekstowych, przy czym użytkownicy platformy mają aktualnie dostęp jedynie do połowy zebranego materiału leksykalnego. Korpus Kulika, pomijając zalety właściwe wszystkim elektronicznym korpusom (m.in. łatwość dostępu do określonych słów, możliwość bezproblemowego wzbogacania i rewizji zebranego materiału itp.), ma jedną szczególnie ważną zaletę – obejmuje publikacje śląskojęzyczne, które

ukazały się w drugiej dekadzie XXI w., a więc w okresie, kiedy szczególnie dynamicznie rozwijało się nowe śląskie piśmiennictwo. Tym samym wśród źródeł korpusu Kulika znajdują się liczne pozycje, nieuwzględnione do tej pory w żadnym śląskim słowniku – nawet w obszernym, killkunastotomowym *Słowniku gwar śląskich*, redagowanym w Opolu przez Bogusława Wyderkę (np. cykle powieściowe Alojzego Lyski czy Marcina Melona). Nie ulega wątpliwości, że dzieło Kulika ułatwić może prowadzenie badań na śląską przestrzeń językową, pozwalając np. na weryfikację upowszechnienia w piśmiennictwie śląskim (zwłaszcza najnowszym) określonych konstrukcji składniowych czy też jednostek leksykalnych w całej ich paradigmatycznej złożoności i wariantowości⁹. Korpus Kulika potencjalnie może też się okazać bardzo przydatny podczas prac nad standaryzacją języka śląskiego – służąc jako narzędzie pozwalające na względnie pełną deskrypcję i analizę współczesnego śląskiego piśmiennictwa, pośrednio zaś umożliwiając selekcję określonych form językowych i tym samym stworzenie normatywnej śląskiej gramatyki oraz słownika.

Pełna, naukowa użyteczność korpusu uzależniona jest jednak od spełnienia dwóch istotnych warunków – poszerzenia bazy materiałów źródłowych oraz rezygnacji z zauważalnej subiektywnej, autorskiej selekcji źródeł. W korpusie bez wątpienia doskwiera brak kilku obszernych i szczególnie ważnych dla rozwoju śląszczyzny pozycji – *Nowego Testamentu* w przekładzie Gabriela Tobora, czy też dokonanych przez samego Grzegorza Kulika translacji *Dracha* Szczepana Twardocha oraz *Małego Princa* Antoine'a de Saint-Exupéry'ego. Odczuwalna jest też nieobecność prac kilku ważnych dla współczesnego śląskiego piśmiennictwa autorów – w pierwszym rzędzie mowa o Marku Szołtyську oraz Eugeniuszu Kosmali. Omawiane tu braki wynikają, przynajmniej częściowo, z obiektywnych przeszkód natury prawnej (prawa autorskie), które – być może – zostaną wkrótce pokonane¹⁰. Poważniejsze zastrzeżenia budzi jednak świadome

⁹ Warto podkreślić, że teksty literackie wprowadzone zostały do korpusu pod oryginalną postacią (w ortografii, w jakiej zostały opublikowane), teksty gwarowe przetranskrybowane zostały natomiast przez Kulika na alfabet ślabikorzowy.

¹⁰ Grzegorz Kulik podczas publicznej prezentacji platformy *silling.org*, która odbyła się 19 XII 2018 r. w Bibliotece Śląskiej, sygnalizował, że część materiałów nie może zostać umieszczona w korpusie ze względu na brak zgody właścicieli praw autorskich – np. krakowskie Wydawnictwo Literackie nie wyraziło zgody na włączenie do korpusu tekstu przekładu *Dracha*, dokonanego przez Grzegorza Kulika.

niewłączanie do źródeł korpusu tekstów, które (zdaniem Kulika) pisane są niepoprawnym językiem śląskim, będącym *de facto* hybrydą polsko-śląską – np. haseł ze śląskojęzycznej wersji Wikipedii¹¹. Niezależnie od tego, czy dokonana przez Kulika ocena odrzuconych materiałów źródłowych jest trafna, trzeba zauważyć, że obiektywnemu i wszechstronnemu opisowi śląskiej przestrzeni piśmienniczo-literackiej zdecydowanie lepiej przysłużyłby się korpus w pełni deskryptywny aniżeli korpus, na którego źródłowe zasoby wpływają subiektywne, autorskie preferencje jego twórcy. Z punktu widzenia kodyfikacji śląszczyzny dalsze, konsekwentne ignorowanie źródeł takich jak śląska Wikipedia jest oczywiście zrozumiałe. Tego rodzaju strategia zwiększa bowiem jednorodność materiału korpusowego, ułatwiając tym samym selekcję i dalsze wykształcenie normy gramatyczno-leksykalnej języka śląskiego. Istnieje jednak obawa, że konsekwencją wybiórczego doboru źródeł korpusu będzie przekształcenie go ze względnie obiektywnego, deskryptywnego rezerwuaru śląskiej leksyki (aspirującego do bycia pełnoprawną pomocą w badaniach naukowych) w subiektywne, autorskie narzędzie, służące forsowaniu określonego modelu śląszczyzny (mogące jedynie warunkowo być wykorzystywane przez naukowców).

Do korpusu można mieć również inne zastrzeżenia – mowa tu głównie o nieobecności składniowej, morfologicznej czy semantycznej anotacji haseł, czy też o względnie niedużej ilości udostępnianych form (dla porównania: Korpus Języka Polskiego PWN zawiera 100 mln słowoform). Trzeba jednak mieć na uwadze, że sam korpus Kulika działa dopiero od końca 2018 r., stanowi autorskie dzieło jednego człowieka, dorobek zaś śląskiego piśmiennictwa jest też nieporównywalnie mniejszy niż polskiego języka literackiego. Można mieć nadzieję, że w kolejnych latach praca nad korpusem Kulika będzie kontynuowana, co powinno przełożyć się na zwiększenie jego funkcjonalności i usunięcie najważniejszych przynajmniej usterek.

3.1. Drugi z komponentów platformy *Silling* to dwustronny tłumacz śląsko-polski. Został on oparty na silniku *Apertium*, opracowanym w 2009 r. na zlecenie rządu hiszpańskiego przez zespół badaczy z Uniwersytetu w Alicante. Ponieważ translator służyć miał pierwotnie wzajemnemu tłumaczeniu języków z terenu Hiszpanii (kastylijskiego, katalońskiego,

¹¹ Opinię taką wyraził Grzegorz Kulik podczas wspomnianej prezentacji platformy *silling.org* (por. przyp. 10).

aragońskiego, galicyjskiego, asturyjskiego itd.), jego struktura została tak zaprojektowana, aby maksymalnie podnieść efektywność translacji blisko spokrewnionych z sobą kodów. Fakt ten sprzyja oczywiście funkcjonowaniu polsko-śląskiej wersji Apertium. W chwili obecnej tłumacz Kulika jest wersją rozwojową, obsługując przeszło 22 tys. syntagm oraz leksemów. Jeśli zestawia się ze sobą oba komponenty platformy *silling.org* – korpus oraz automatycznego tłumacza – jasne jest, że drugi ze składników nie będzie miał większego wpływu ani na u efektywnienie (?) badań nad obecnym kształtem śląszczyzny, ani na rozwój literatury śląskiej. Wydaje się jednak, że możliwość wstępnego tłumaczenia tekstów polskich na śląski może stymulować i popularyzować użycie języka śląskiego – zwłaszcza wśród młodych osób, których śląskie kompetencje językowe nie są zbyt wysokie. Przekłady z języka śląskiego na polski mogą zaś upowszechnić i przybliżyć nieśląskim czytelnikom najwartościowsze oryginalne śląskie dzieła literackie – np. niedawno wydany tomik poezji Mirosława Syniawy *Cebulowō ksiynga umartych* (Syniawa 2018) czy też tom opowiadań *Leanderka* Rafała Szymy (Szyma 2017).

* * *

Etnolekt śląski w pierwszych dwóch dekadach XXI w. uległ rewolucyjnej przemianie, przekształcając się z dialektu w postać języka. Gwałtowna ekspansja śląskiej mowy do przestrzeni publicznej, jej funkcjonowanie w mediach elektronicznych, wykształcenie się różnorodnej stylistycznie literatury śląskiej, rozpoczęty proces kodyfikacji i – ostatecznie – ukształtowanie się wśród Górnoślązaków poczucia językowej (a nie gwarowej!) odrębności to wydarzenia i fakty, które w bezprecedensowy sposób zmieniły obraz kultury Śląska. Za sprawą powołania do życia języka śląskiego doszło też do przełamania licznych stereotypowych – i autostereotypowych – wyobrażeń związanych ze Śląskiem. Okazało się bowiem, że istnieje zapotrzebowanie na śląskie artefakty kulturowe, tworzone w obrębie lokalnego etnolektu i przekraczające ramy twórczości folklorystyczno-ludyczno-kabaretowej. Dezaktualizacji uległ mit biernych, niezaangażowanych, nieco „dupowatych” (wyrażenie Kazimierza Kutza) Ślązaków, którzy nie są w stanie zadbać o dowartościowanie własnego regionu i jego kultury, w tym języka. Ostatecznie wydarzenia z początku XXI w. dowiodły, że śląska mowa to nie wymierający relikwyt przeszłości, ale witalny etnolekt,

którego los nie jest Ślązacom obojętny. Dowiodły tego nie tylko wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. i przeszło pół miliona deklaracji posługiwania się „językiem śląskim”, ale także istnienie szerokiego grona tworzących po śląsku pisarzy, tłumaczy, leksykografów, publicystów itd. Trudno w chwili obecnej wyrokować, czy dynamika rozwoju nowej śląskiej kultury i języka śląskiego zostanie w nadchodzących dekadach zachowana. Nie ulega wątpliwości, że czynnikiem, który mógłby pozwolić na podtrzymanie takiego tempa rozwoju języka śląskiego, byłoby oficjalne podniesienie tego kodu w Polsce do rangi języka regionalnego. Niezależnie jednak od tego, jak będzie kształtowana w najbliższych latach polska polityka językowa, wydaje się, że los języka śląskiego zależy przede wszystkim od samych Ślązaków – ich determinacji w woli zachowania swojej odrębnej kultury oraz ich potencjału twórczego.

Bibliografia

- Adamus, R., Dylus, M., Grządziel, B. et al. (2010). *Górnoszlōnski ślabikōrz*. Chorzów: Pro Loquela Silesiana – Towarzystwo Kultywowania i Promowania Śląskiej Mowy.
- Czesak, A. (2015). *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej słowiańszczyzny*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Dante i inksi. (2014). *Poezjō w tłumaczeniach Mirosława Syniawy*. Kotórz Mały: Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej.
- Drenda, J. (2017). *Gramatyka gwary górnośląskiej [regionu katowicko-bytómkygo]*. Siemianowice Śląskie: nakładem autora.
- Fiszer, K. (2014). Przystanki zapowiadane w godce, *Transport Publiczny*, 23 XII 2014 (<https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/ts--przystanki-zapowiadane-w-godce-46932.html>; dostęp: 1 I 2019).
- Hadasz, A. (2017). Reklamy po śląsku: światowe koncerty, ale i szkoły i uczelnie zabiegają o Ślązaków, *Dziennik Zachodni*, 23 VII 2017 (<http://www.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/katowice/a/reklamy-po-slasku-swiatowe-koncerty-ale-i-szkoly-czy-uczelnie-zabiegaja-o-slazakow,12296565>; dostęp: 1 I 2019).
- Haugen, E. (1980). Dialekt, język, naród, [w:] M. Głowiński (red.), *Język i społeczeństwo*, K. Biskupski (tłum.), Warszawa: Czytelnik, 169–194.
- Jachymski, M. (2011). *Słownik śląsko-chiński*. Tarnowskie Góry: Wydawn. Bohan.
- Jaroszewicz, H. (2004). *Nowe tendencje normatywne w standardowych językach chorwackim i serbskim*. Opole: Wydawn. Uniwersytetu Opolskiego.

- Kallus, B. (2015). *Słownik gōrnoślōnskij gōdki. Słownik polsko-gōrnośląski / Słownik gōrnośląsko-polski*. Chorzów: Pro Loquela Silesiana – Towarzystwo Kultuwowania i Promowania Śląskiej Mowy.
- List... (2019) = *List of Silesian-language books in standard orthography*, (https://en.m.wikipedia.org/wiki/List_of_Silesian-language_books_in_standard_orthography?fbclid=IwAR2ZE0F5fG14cOzu1teUZ0fwoltXea3MbHPL_YJ-w63-6-LTq8Ab1hqvkb1o dostęp: 1 I 2019).
- Majewicz, A.F. (1986). A New Kashubian Dictionary and the Problem of the Linguistic Status of Kashubian (an Insight from Outside the Field). [w:] F. Sławski (red.), *Collectanea linguistica in honorem Adami Heinz*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Osolińskich – Wydawn. PAN, 95–99.
- Mały... (2010) = *Mały słownik gwar polskich*, J. Wronicz (red.). Kraków: Wydawn. Lexis.
- Mazur, J. (2001). Dialekty [w:] S. Gajda (red.) *Język polski. Najnowsze dzieje języków słowiańskich*. Opole: Uniwersytet Opolski. Instytut Filologii Polskiej, 403–421.
- Mętrak, M. (2017). Gwara? Godka? Język? Śląska tożsamość językowa w mediach elektronicznych. [w:] M. Kresa (red.) *Młodzi o języku regionów*, Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 97–109.
- Momot, A. (2018). Gwara w gōrnośląskiej przestrzeni miejskiej, *LingVaria*, 2 (26), 303–316.
- Nowy Testamynt po ślonsku*, (2017). Podug Biblii Ks. Jakuba Wujka przełożył G. Tobor. Radzionków: Wydawn. Tobor.
- O nauce... i języku*, (1997) = O nauce i języku. Rozmowa Piotra Żmigrodzkiego z prof. Kazimierzem Polańskim, *Śląsk*, 6 (20), 37–38.
- Rocznik, A. (2008–2015). *Słownik polsko-śląski. Zbornik polsko-ślůnski*, t. I–III. Zabrze: Narodowa Oficyna Śląska.
- Semik, T. (2010). Jan Miodek: Dyskusja o języku śląskim w piśmie jest zenująca, 2011, Wywiad Teresy Semik z Janem Miodkiem, *Dziennik Zachodni*, 25 III 2012 (<http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/384010,jan-miodek-dyskusja-o-jezyku-slaskim-w-pismie-jest-zenujaca,id,t.html>; dostęp: 1 I 2019).
- Struktura...* (2015). = *Struktura narodo- etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski – NSP 2011*, Główny Urząd Statystyczny. (2015) (<http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/struktura-narodo-etniczna-jezykowa-i-wyznaniowa-ludnosci-polski-nsp-2011,22,1.htm>; dostęp: 1 I 2019).
- Syniawa, M. (2018). *Cebulowō ksiynga umartych*. Kotōrz Mały: Silesia Progress.
- Szołtysek, M. (2002). *Ślązoki nie gęsi*. Rybnik: Wydawn. Śląskie ABC.
- Szyma, R. (2017). *Leanderka*. Kotōrz Mały – Opole: Silesia Progress.

- Tambor, J. (2009). Propozycje kodyfikacji ortograficznej śląszczyzny, *Socjolingwistyka*, XXII, 83–92.
- Twardoch, S. (2018). *Drach. Edycyjo ślōnskō*. Przekłōd G. Kulik. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Walczak, B. (2006). Język polski wśród języków świata u progu trzeciego tysiąclecia, *Postscriptum*, 2 (52), 154–165.
- Wyderka, B. (2014). O rozwoju polskich dialektów, *Poznańskie Studia Polonistyczne*, 21 (41), z. 2, 103–113.
- Zieniukowa, J. (2001). Ewolucja poglądów na status kaszubszczyzny. [w:] E. Breza (red.), *Kaszubszczyzna. Kaszëbizna. Najnowsze dzieje języków słowiańskich*. Opole: Uniwersytet Opolski. Instytut Filologii Polskiej, 61–70.

The development of the Upper Silesians' language in the 21st century.

A sociolinguistic sketch

Summary

As a consequence of complex sociolinguistic processes, the Silesian ethnolect was elevated to the status of a language at the beginning of the 21st century. There were four factors which turned to be of paramount importance for the transformation of the Silesian dialect into the Silesian language: (1) the fact that its users developed the linguistic awareness of language identity; (2) the fact that Silesian started to be used in the public space; (3) the development of Silesian literature with the diversity of its forms; (4) the beginning of the codification process. In the last two decades, there have been many important works in Silesia which challenged the stereotypical thinking of Silesian culture and stimulated its further development. Among the most important literary and linguistic achievements in this period were the emergence of the general Silesian writing system (the so-called *ślabi-kōrzowy szrajbōnek*), the development of translation activity (e.g. the translation of *the New Testament* into Silesian) as well as the development of the Internet platform *silling.org* which includes the Silesian language corpus and a bilingual automatic Polish-English translator. However, it is difficult to predict whether the dynamics of the development of the Silesian language will be maintained further. Although much depends on the linguistic policy pursued in Poland and the potential elevation of Silesian to the status of a regional language, it seems that the fate of this ethnolect relies on the Silesian people themselves – their will to preserve their cultural identity and their creative potential.

Henryk Jaroszewicz, polonista, serbokroataysta, socjolingwista. Kierownik Zakładu Serbistyki i Kroatystyki w Instytucie Filologii Słowiańskiej UW. Zainteresowania naukowe: najnowsze procesy emancypacji językowej w Słowiańszczyźnie, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Polski i krajów postjugosłowiańskich; frazeologia słowiańska. Autor czterech monografii i kilkudziesięciu artykułów naukowych.

e-mail: henryk.jaroszewicz@uwr.edu.pl